

EKO powiat

Imprezy bez plastiku

Samorządy mogą oczekiwać od mieszkańców odpowiednich nawyków w zakresie wytwarzania czy segregowania śmieci. Dobrze, jeśli umieją też działać w tych sferach, na które mają bardziej bezpośredni wpływ

Przykład idzie z stutysięcznego Wałbrzycha w Sudetach. Aby ograniczyć ilość powstających odpadów plastikowych, miasto rozpoczyna akcję „Stop plastik”. Jednorazowe opakowania plastikowe, sztućce czy naczynia z tego materiału – to wszystko ma być teraz zabronione zarówno w zakresie użytku w codziennych sytuacjach miejskich instytucji, jak i na wszelkich imprezach organizowanych lub choćby współfinansowanych przez to miasto. I zakaz ten ma dotyczyć także podmiotów zewnętrznych, których działalność finansowana jest z budżetu miejskiego Wałbrzycha. Nowe proekologiczne regulacje już wchodzi w życie. Jako pierwszą imprezę masową, na której będą obowiązywać, zapowiedziano już wcz-



Tonę plastikowych butelek wyrzucają dziennie mieszkańcy nieco ponad 100-tysięcznego Wałbrzycha.

śniej przypadający na ten tydzień Festiwal Kwiatów na zamku Książ. Podobnie plastikowe kubki, talerzyki czy inne takie drobiazgi nie będą używane na sierpniowym Toyota Półmaraton. Zamiast wyrobów plastikowych używane będą zamienniki wielokrotnie bardziej przyjazne dla środowiska naturalnego: kubki i talerze z papieru, sztućce z drewna i bambusowe słomki.

Władze miejskie zapowiadają też, że nie będą przebiegać w środkach wobec podmiotów i partnerów, gdy ci nie zechcą dostosować się do przyjaznych dla środowiska naturalnego rozwiązań. Jeśli gdzieś na imprezie dotowanej z budżetu Wałbrzycha pojawią się więc plastikowe kubki czy sztućce, to umowa współpracy z odpowiedzialnym podmiotem zostanie rozwiązana. A partner imprezy może zostać po prostu usunięty z jej terenu. Oczywiście następnie cofnięta będzie też dotacja udzielana przez miasto dla całej imprezy. Sam prezydent miasta dokłada do tego i kolejną zapowiedź. Jeśli będzie zaproszony na jakąkolwiek inną imprezę w mieście i tam

zauważy, że używa się plastikowych naczyń czy pojemników, to on z takiej imprezy po prostu demonstracyjnie wyjdzie.

Postanowienia, jak widzimy, są mocne i przewidują niemiłe konsekwencje dla tych, którzy nie podzielają stanowiska, iż jednorazówki z plastiku to przede wszystkim trwały problem dla wszystkich – kosztem chwilowej tylko i może nawet dyskusyjnej wygody podczas ich użytkowania. Ale w ramach akcji „Stop plastik” przewiduje się nie tylko restrykcje. To także promowanie zachowań ekologicznie odpowiedzialnych. Inicjatywa ma swoje logo i będą tym znakiem oznaczane imprezy, które – ujmijmy to skrótowo – nie śmieją plastikiem. W mieście mają też stanąć billboardy, które spróbują zachęcić mieszkańców do zmiany przyzwyczajeń. Gdy nadejdzie wrzesień, każdy pierwszoklasista w Wałbrzychu ma też dostać ekologiczny bidon na napoje. Aby edukowanie w tej ważnej sprawie skutecznie zacząć już od najmłodszych. Aby z kolei dorośli wiedzieli, jak dużym problemem jest plastik, w mieście ustawiono też pięć kostek sprasowanych butelek. Każda po 200 kilogramów. W sumie – z 25 tys. zużytych takich opakowań na napoje. Ta ogromna ilość odpadów tego rodzaju to tyle, ile w nie aż tak wielkim przeciwieństwie Wałbrzychu wytwarzają mieszkańcy. W ciągu tylko jednego dnia. (opr. jar)

Butelkowe automaty wreszcie i u nas

Leśnicy znów zajmą się puszczą?

Jeszcze nie w Kłobucku, ale już blisko. W Sosnowcu staną automaty do zbierania butelek PET – czyli takich po napojach. Za każdą jest parę groszy

Długo u nas zachęta do proekologicznego myślenia o odpadach polegała głównie na apelach do zdrowego rozsądku obywateli i na ewentualnych karach dla opornych. Z zazdrością mogliśmy patrzeć na kraje Zachodu, gdzie dbałość o recykling odpadów spotykała się też z możliwością uzyskania wymiernej finansowej korzyści. Małej – ale jednak jakiejś. A, wiadomo, nawet parę groszy to coś, co można już kalkulować, nim się wrzuci pustą butelkę gdzieś w krzaki.

W Sosnowcu nie jest może jeszcze tak, że ten zysk dodatkowy ma wymiar osobisty. Ale i tak jest już postęp. Zbiórkę butelek PET zorganizowało sosnowieckie Miejskie

Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami przy wsparciu magistratu. Osoby, które wrzucą do automatu butelki, mogą za każdą zarobić 10 groszy, które trafiają na rzecz sportu: dla piłkarzy, koszykarzy lub hokeistów Zagłębia Sosnowiec. Konkretny cel wskazuje sam wrzucający butelki do automatu.

Na razie takich automatów jest pięć. Ale są też efekty w postaci już blisko 40 tys. wrzuconych do nich butelek. To taka segregacja odpadów z dodatkowym bonusem. Wygląda na to, że zyskała już niemałe grono zwolenników.

Sosnowiecki magistrat zaznacza, że butelki nie podlegają wymianie na środki finansowe. Oddawanie ich jest zupełnie dobrowolne. Lokalni kibice nie powinni mieć jednak kłopotu z decyzją, co zrobić z plastikowymi butelkami po napojach. (opr. jar)

Pamiętamy doskonale falę mających duży rozgłos medialny protestów w sprawie wycinki w Puszczy Białowieskiej. Są nowe zapowiedzi w tej sprawie

Propozycje działań dla trzech nadleśnictw w rejonie Puszczy Białowieskiej przedstawił minister środowiska Henryk Kowalczyk. Chodzi tu o nadleśnictwa Białowieża, Hajnówka i Browsk. Zakłada się, że w ciągu trzech lat na tym terenie ma zostać usuniętych 155 tys. metrów sześciennych drzew. O ile ta liczba może być trudna do wyobrażenia, o tyle więcej powie kolejna: to około 0,6 procenta całego drzewostanu, który znajduje się na terenie tych trzech nadleśnictw. Czyli wycinką ma zostać objęte mniej więcej jedno na dwadzieścia drzew.

Za tym dość ostrożnym planem działań ma przemawiać także i to, że w sumie 72 procent z przewidzianych do takiej wycinki drzew będzie się znajdować poza właściwym obszarem Puszczy Białowieskiej. Także na obszarze znajdującej się tu w rejonie jednostki wojskowej. Świa-



Wycinka drzew ma być ograniczona i poprzedzona konsultacjami.

domość gwałtownej reakcji na wcześniej prowadzoną wycinkę teraz skłoniła też do tego, by z góry zakładać, że projekt zagospodarowania puszczy będzie poddany konsultacjom publicznym. Każda zainteresowana strona będzie więc mogła się do niego odnieść. Celem jest wy-

pracowanie takiej wersji dokumentu, która pozwoli leśnikom podjąć niezbędny zakres działań bez ryzyka wywołania kolejnego konfliktu wokół prac leśnych w rejonie i w Puszczy Białowieskiej. A co z tego wyjdzie, to zobaczymy. (opr. jar)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.